Cena 20 gr

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE

Tygodnik Społeczno - Gospodarczy

Nr 3. Łódź, niedziela 24 kwietnia 1938 r. Rok I.

Treść:

ZŁUDZENIA A RZECZYWISTOŚĆ

Nowe plany. Koncern państw bałkańskich i północnych Europy środkowej. O kolonie dla Polski. Siła państwa a wewnętrzne niedomagania. Czy można myśleć o ekspansji? W jakim kierunku musi pójść polska myśl polityczna i gospodarcza.

Jesteśmy w przededniu wielkich planów i celów jakie stają przed Polską.

Anschluss, nawiązanie stosunków dyplomatyczno-bandlowych z Litwą, oto fakty, które zmusiły nas do myślenia poważnie i szukania nowych dróg. Słusznie więc, że w prasie poruszane są koncepcje nowego układu sił i działania Państwa naszego.

Jednym z najciekawszych planów, jest plan budowy Unii Państw Bałtycko - Bałkańskich. W projekcie tym podaje się wiele danych statystycznych o możliwościach powstania takiej Unii i jej ewentualnej sile. Mówi się, że Unia powinna objąć z państw bałtyckich: Estonię, Findlandię, Łotwę i Litwę, z państw południowo - bałkańskich: Rumunię Jugosławię, Bułgarię, Węgry i Czechosłowację. Polska jako największa swym obszarem i ludnością miała by zająć stanowisko łącznikowe. W projekcie poruszane są głównie dwa motywy: **obronność i rozwój gospodarczy.** Jak one się przedstawiają?

Punkt pierwszy: **obronność.** to znaczy uodpornienie się przeciwko zachłannemu działaniu komunistycznemu Sowietów i zaborczemu programowi Niemies.

Punkt drugi: **rozwój gospodarczy,** to znaczy wymiana produktów rolniczych i przemysłowych i tranzyt poprzez kraje Unii.

Jak widzimy, są bardzo poważne podstawy istnienia takiej Unii. Istotnie, przed wszystkimi tymi państwami, stoi groźba międzynarodówki sowieckiej i Rzesza.

Przed wszystkimi tymi państwami, stoi konieczność szukania nowych dróg zbytu produktów i szukania nowych szlaków tranzytowych. Rzesza bowiem, w wysokim stopniu uzależniła niemal wszystkie państwa wyżej wymienione od siebie. Chcąc zachować swoją niezależność polityczną i gospodarczą (a te ściśle są z sobą związane, o czym zwłaszcza my często zapominamy) w rezultacie powinny właściwie taką Unię stworzyć. Przecież obok wspólnych wrogów politycznych, państwa Unii posiadają i wielkie możliwości wspólnej wymiany gospodarczej, są to kraje o różnych klimatach, o różnej strukturze gospodarczej a więc różnorodnej produkcji rolnej i przemysłowej.

Nic więc, zdawałoby się, nie stoi na drodze zorganizowania Unii. Tak by się to zdawało... Jednak czy tylko takie względy zwykły łączyć jedne państwa z drugimi i to łączyć trwale? Zdaje się nam, że chyba nie tylko takie względy mają na to wpływ i o nich, o tych o których jeszcze nie mówiono właśnie tutaj chcemy napisać.

Polska w swoim rozwoju historycznym sięgała daleko po za obecne granice. Polska kiedyś zajmowała obszar od Odry po Dniepr, od północnych wybrzeży Bałtyku, aż po ciemne głębie Morza Czarnego. Polska miała monarchów którzy rządzili nie tylko Polską, ale Litwą, Czechami i Węgrami. Polska była największą potęgą wschodniej Europy. Polska była nie tylko ochroną Zachodu, ale i jego potęgą. Polska potrafiła się opierać potędze półksiężyca: Turkom i Tatarom. Polska potrafiła złamać potęgę Cesarstwa Niemieckiego, zdławić zakon krzyżowy. Kiedyś Polska to była WIELKA RZECZ, a nie tylko Rzeczypospolita.

Pojęcie koncepcjonowanej Unii nie jest dla państwa naszego czymś nowym, jest to poprostu tylko nawrot do naszej tradycji politycznej, nawrot do dawnej sytuacji i stanowiska w Furopie.

Jeśli chodzi o możliwości gospodarczych węzłów, które by Unię ze sobą łączyły, to są one rozpięte na większą skalę. Polska i państwa północne mogłyby z południa sprowadzać wiele owoców i jarzyn, oraz niektóre surowce, a nawet gotowe artykuły przemysłowe, jak z Czech maszyny i produkty włókiennicze. z Rumunii naftę, a z reszty państw poł. szlachetne owoce. Państwa północy mogłyby znowu ze swej strony eksportować węgiel, drzewo, rudy metalowe, produkty włókiennicze, skóry itd. Ważny punkt ciężkości współpracy gospodarczej to możliwości tranzytowe. Tutaj stają przed państwami Unii, poprostu szalone możliwości, a dobre ich uregulowanie i zrozumienie wspólnych interesów, dałyby bardzo poważne wyniki.

Aby jednak do takiej Unii mogło dojść, to ktoś musi zainicjować pracę wstępną. Inicjator nie może być byle jaki. Jedynym, można powiedzieć, najlepszym inicjatorem mogła by być Polska. Ta jednak, czy jest napewno takim państwem, które by mogło swoją potęgą polityczną i swoją siłą rozwoju gospodarczego, porwać za sobą do współpracy inne państwa? Niestety, jaką tu można dać odpowiedź? — chyba niebardzo dla nas pochlebną, bo przecież wiemy dobrze, że musimy się dozbroić i że jeśli chodzi o naszą siłę gospodarczą, to raczej jesteśmy w niewoli żydostwa, niż posiadamy silny przemysł.

W jaki więc sposób możemy imponować innym, z jakiej racji mają się oni do nas garnąć? Z tego śmiało i otwarcie musimy zdawać sobie sprawę. Dalej, niezmiernie ważny punkt, to nasz rozkład wewnętrzny. Nie potrafimy w ciągu 20 lat naszej niepodległości wyrobić sobie zdania, że możemy egzystować jedynie tylko jako państwo narodowe i że tylko zcementowanie wewnętrzne to podstawa naszej, własnej niepodległości i zapewnienie jej bytu. Cały szereg niedosżłych, jako obowiązujące prawa, ustaw świadczy o obcych wpływach i siłach działania na nasze życie, tak polityczne jak i gospodarcze, a tu tymczasem roi się projekty o jakiejś tam Unii.

Moi panowie, więcej zdawać sobie sprawy z własnych swoich sił i możliwości. Przecież u licha jesteśmy strasznie mali, więc co tu dużo udawać i nadrabiać miną! Czas najwyższy zacząć akcję wewnętrznej rozbudowy i zcementowania Narodu! Czas najwyższy zacząć myśleć kategoriami narodowymi, jego tężyzny politycznej i gospodarczej!

Dopóki się z tym nie uporamy, nie wolno nam myśleć o działaniu na zewnątrz, będzie to robienie dachu na budynku bez fundamentów.

Zdrowa myśl polityczna i nawrot do polityki Piastów i Jagiellonów, rozbudowa i uniezależnienie się gospodarcze, to etapy obowiązującej i niemożliwej do pominięcia najbliższej działalności Narodu i Państwa. Dopiero wtedy, można będzie myśleć o wielkich planach Unii jej możliwościach i programie. działania.

Jan Romuald Szlichciński

Jeszcze coś o Konsumie Zjednocz. Zakł. Włókien. Scheibler i Grohman w Łodzi

Jak podaliśmy w Nr 2 naszego tygodnika Zjednoczone Zakłady Scheibler i Grohman, znajdujące się pod przymusowym zarządem, a kierownictwem p. gen. Maciszewskiego, przystąpiły do założenia własnego sklepu sprzedaży przy ul. Głównej Nr 62.

Ta nieprzemyślana impreza, jak to szczegółowo wykazaliśmy w poprzednim numerze, dotkliwie da się odczuć chrześcijańskiemu, drobnemu handlowi bławatami.

Celem dokładnego zapoznania czytelników naszych z całą tą sprawą, podajemy dalsze jej szczegóły.

Żydzi kamienicznicy

Zjednoczone Zakłady Włókien. Scheibler i Grohman wynajęły 4 lokale handlowe przy ul. Głównej 62 w Łodzi. Realność jest własnością Sz. Kohna, ul. Andrzeja 17 i Hendelesa Hersza, ul. Główna 62 — obaj żydzi.

Żydzi sklepikarze

Sklepy, w kolejnym przeglądzie, były następujących właścicieli: a) sklep spożywczy — żyda Zylberberga; b) owocarnia — żyda Plewińskiego; c) skład mebli — żyda Siejewicza; d) skład konfekcji — żyda Kujawskiego.

Żydzi się wzbogacili

W jaki sposób odbyło się wykupno sklepów już pisaliśmy. Dziś musimy dorzucić tylko to, że wszyscy ci żydzi niewątpliwie dobrze zarobili. Zdobyli sporo pieniędzy i przerzucili się, wzmożeni finansowo przez goii, w inne miejsce, dalej porastać w pierze.

Co za „genialny" pomysł!

Świetnie spisują się Zjednoczone Zakłady Włókien. Scheiblera i Grohmana, u samego wstępu nowej swej działalności umocnili kupców żydów. Rzekomo tłumaczą się, że sklep fabryczny ma być konkurencją dla żydowskiego, konowskiego Konsumu Widzewskiej Manufaktury. Śmieszna konkurencja, oddalona od konkurenta o 2 kilometry i zamiast niszczyć żyda u wstępu umacnia szereg innych żydów, a likwiduje blisko 200 placówek gospodarczych polskich.

Jeszcze czas zawrócić

Panowie, ze Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych Scheibler i Grohman w Łodzi, czy przypadkiem nie lepiej by było wycofać się z tej całej imprezy i zaskarbić sobie wdzięczność współrodaków?

Wielkie Zebranie Kupieckie

W niedzielę, dnia 24 kwietnia rb. o godzinię 10,30 w wielkiej sali Zw. Zaw. „Praca Polska" przy ul. Bandurskiego 9/11 odbędzie się:

Wielkie Zebranie Informacyjne Zrzeszenia Chrześcijańskich Kupców Rynkowych w Łodzi

na które powinni przybyć wszyscy chrześcijańscy kupcy rynkowi. Na zebraniu powinni się znaleźć Wszyscy Kupcy Bławatni okolicy Wodnego Rynku. Na zebraniu przemawia: Red. Jan Szlichciński n. t. „Sklepy fabryczne, a drobne kupiectwo"; oraz zostaną omówione sprawy organizacyjne.

Kupcy stawcie się licznie!

Przykład na umiejętnie prowadzone przedsiębiorstwo

Polska Wytwórnia samolotów w Białej Podlaskiej jest świetnym przykładem na umiejętnie i celowo prowadzone przedsiębiorstwo.

Fabryka została założona w 1924 roku z inicjatywy p. inż. Rumbowicza, znanego konstruktora lotniczego. Do założenia tego przedsiębiorstwa przyczyniła się bezwzględna potrzeba posiadania przez Polskę przedsiębiorstwa, które w warunkach ogromnego rozwoju technicznego, było koniecznością bytu narodowego i państwowego. Posiadanie własnej fabryki samolotów, to gwarancja niepodległości państwa.

Inicjator, nietylko jak widać jest człowiekiem dobrego zmysłu handlowo-przemysłowego, ale i jednym z dobrych Polaków. Przewidział on, że Państwu takiej fabryki potrzeba. Nic więc dziwnego, że w krótkim czasie po założeniu Wytwórni przeszła ona w ręce rządu (1932 r.).

Ciekawe są fazy rozwoju Wytwórni. Oto rok 1924: niewielkie, drewniane baraki, w nich żywo tętniące życie techników samolotowych; rok 1925, miesiąc lipiec, już zjawia się pierwszy samolot oddany do usług Ministerstwa Spraw Wojskowych. Po prostu nie do wiary, jak w tak prymitywnych warunkach w tak krótkim czasie, zdołano wyprodukować samoloty. Jednak widok latającego ptaka musiał przekonać największego niedowiarka.

Obraz się zmienia, obok drewnianych warsztatów zaczynają powstawać murowane budynki, zaczyna zarysowywać się sylwetka nowoczesnego hangaru. Stare budynki są zużytkowane na składy, nowe mieszczą w sobie ślusarnię, stolarnię, magazyny precyzyjnych narzędzi, składy metali i różnych części metalowych. Zakłady cechuje niezwykle szybki rozrost i nowoczesność urządzenia. Praca nosi charakter dziwnej prostoty, połączonej jednak z niezwykłą precyzją wykonania.

Wytwórnia wyspecjalizowała się w konstrukcjach samolotów szkolnych, typu materiałowego metalowo-drzewnego.

A jakże wygląda samo miasteczko Biała Podlaska. Do roku 1924 posiada zaledwie 8 tys. mieszkańców. Jakże inny widok Biała Podlaska przedstawia dzisiaj.

Miasto posiada 21 tys. ludności, murowane budynki i schludnie zabrukowane ulice. To wszystko powstało dzięki szczęśliwej inicjatywie i celowemu prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Ponadto Zarząd Wytwórni stara się już dziś o zapewnienie sobie doboru personelu technicznego. Przy Wytwórni istnieje 4-letnia Szkoła Techniczna, której wychowankami są dzieci, zatrudnionych w Wytwórni robotników i urzędników. Wykładowcami są inżynierowie-technicy Wytwórni. Kolonia Wytwórni posiada doskonale zorganizowaną bibliotekę (5 tys. tomów) i czytelnię. Robotnicy Wytwórni posiadają świetnie prosperującą spółdzielnię z 2-ma filiami.

Oto dowód, jak można dać początek zakładowi przemysłowemu, który da nietylko zarobek, ale jeszcze może przyczynić się do ogólnego pożytku.

Ustanowienie w Łodzi stałej Delegatury

Ministerstwa Przemysłu i Handlu

W związku z projektem Min. Przemysłu i Handlu reorganizacji samorządu gospodarczego na podział branżowy, bawili ostatnio w Łodzi przedstawiciele Min. Przemysłu i Handlu. Dla omówienia projektu zostali zaproszeni i przemysłowcy łódzcy. Dnia 3-go kwietnia zostało otwarte w Łodzi biuro Delegatury Min. Przem. i Handlu do spraw włókiennictwa, które pracuje już właściwie od stycznia b. r.

Delegatura ma za zadanie utrzymanie kontaktu Min. Przem. i Handlu z łódzkim przemysłem włókienniczym i ustalanie potrzeb, niedomagań i kierunku rozwoju włókiennictwa.

Z ramienia M. P. i H. byli w Łodzi dr. Adam Rose, vice-min. R. i R. R. p. Michał Wierusz-Kowalski, wojewoda Hauke-Nowak oraz 30 przedstawicieli sfer gospodarczych, przem. włók. i przedstawiciele Izby Przem. Handlowej łódzkiej.

Nowy projekt reorganizacji samorządu gospodarczego zapowiada zmiany w kierunku wydzielenia poszczególnych branż przemysłu. Zmiany te niezupełnie odpowiadają przemysłowi łódzkiemu, raczej jak to podczas konferencji przedstawiciele tegoż się wypowiedzieli powinien iść w kierunku zupełnie innym. Dotychczasowe ograniczenia kontyngentowe bawełny bardzo niekorzystnie wpływają na rozwój przemysłu łódzkiego i ograniczają jego możliwości rozwojowe.

Naturalnie, wykazaliśmy tutaj stanowisko przemysłu, ten nie jest polski i zrozumiałe, że myśli raczej kategoriami międzynarodowymi nieliczącymi się z istotnymi potrzebami Narodu i Państwa. Do tej sprawy prawdopodobnie jeszcze wrócimy.

Bankructwo

Wielki młyn mechaniczny p. f. „Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Kutnie" został w tych dniach sprzedany z licytacji Bankowi Polskiemu.

Młyn przedstawiał wartość około 2 milj. złotych. Bank Polski przejął go za kwotę 200 tys. zł. Szereg obywateli ziemskich i kupców poniosło straty wynoszące ponad 1 milj. zł.

Komisarze przedsiębiorstw w b. Austrii

Na terenie b. Austrii weszła w życie nowa ustawa nakładająca na firmy obowiązek utrzymywania na własny koszt specjalnych, nadzorczych komisarzy. Komisarz ma na celu pilnowanie przedsiębiorstwa i kontrolowanie czy prowadzone jest ono zgodnie z interesami publicznymi. Okres działania ustawy sięga do dnia 1 października r. b.

Ustawa obejmuje tak przedsiębiorstwa krajowe jak i zagraniczne, mające swe filie w Austrii.

Ruda żelazna na terenie Wileńszczyzny

Dzięki odkrywczym poszukiwaniom naszych uczonych, Polska zdobyła ostatnio nowe tereny rud metalowych.

Na Wileńszczyźnie w miejscowości Naliboki udało się geologicznej komisji U. S. B., finansowanej przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie, odkryć nowe złoża rudy żelaznej.

Poszukiwania były niezmiernie utrudnione ze względu na niezwykłą bagnistość terenu, uwieńczone zostały jednak bardzo bogatym plonem, bo nowo-odkryta ruda jest wysoko procentowa, zawiera 30—40 proc. żelaza.

Przemysł

Łódzki przemysł włókienniczy w pierwszym kwartale 1938 r.

Rozpatrując sytuację łódzkiego przemysłu włókienniczego w pierwszych miesiącach roku bieżącego stwierdzamy co następuje: wzrost produkcji wyższy niż w tym samym okresie roku ubiegłego, oraz zmniejszenie się obrotów w handlu artykułami włókienniczymi.

W styczniu i lutym zwiększenie uruchomienia przemysłu włókienniczego i wzrostu w związku z tym produkcji znajdowało częściowe wytłumaczenie w spodziewanym większym ożywieniu na rynku handlowym, którego obroty już wtedy były dość duże. Ponieważ jednak rozwój produkcji przemysłowej nie posiadał oparcia w stopniu wystarczającym na rynku handlowym sfery gospodarcze zainteresowane w tej dziedzinie naszej wytwórczości sytuację ówczesną oceniały ujemnie. Istniejąca dysproporcja między produkcją a konsumcją wyrobów włókienniczych została jeszcze pogłębiona w miesiącu marcu. Produkcja przemysłu włókienniczego nie tylko, że nie zmniejszyła się w stosunku do jej wielkości w styczniu i lutym, ale przeciwnie wzrosła. Na wzrost wpłynęło zwiększenie uruchomienia średniej wytwórczości, wykorzystującej swe możliwości produkcyjne w stopniu najwyższym, oraz analogiczne tendencje w drobnym przemyśle. Wytłumaczenia tego postępowania naszych przemysłowców trudno znaleźć, tym bardziej, że obrót handlowy artykułami tego przemysłu znacznie się zmniejszył.

Stan uruchomienia w poszczególnych działach przemysłu włókienniczego jest różny. I tak w przędzalnictwie daje się zaobserwować pewne osłabienie tempa produkcji. Natomiast w skręcalnictwie i w tkactwie łódzkim zdolność produkcyjna zakładów jest wykorzystana w stu procentach. Tak przedstawia się sytuacja przemysłu włókienniczego na terenie samej Łodzi.

Inaczej ukształtowała się produkcja włókiennicza na prowincji łódzkiej. Tu notuje się poważny spadek wysokości uruchomienia zakładów produkcyjnych. Zatrudnienie zakładów w najbliższej okolicy Łodzi nie wykazuje większych zmian in minus. Za to przemysł włókienniczy bardziej oddalony od centrum sygnalizuje znaczne ograniczenie produkcji.

Jak z powyższego wynika sytuacja łódzkiego przemysłu i handlu włókienniczego kształtuje się wysoce niekorzystnie dla całości gospodarki naszego okręgu. Należy bowiem przewidywać możliwość trudności finansowych w bezwzględnej większości zakładów przemysłowych w wypadku, gdy obrót handlowy ich produktami nie zwiększy się. Wskazuje na to obserwowane już od stycznia dążenie kupiectwa do wydłużania terminów płatności ponad normy zwykle spotykane dotychczas. Z faktem tym sfery przemysłowe winny poważnie się liczyć, jeśli chcą uniknąć niepowodzeń tego samego rodzaju jakie miały miejsce w roku ubiegłym.

F. J.

Żydowska afera podatkowa w Gdańsku

W Gdańsku został aresztowany agent zbożowy Mikołaj Bortz. Aresztowania objęły rewizora ksiąg i byłego komunistycznego posła do sejmiku Rahna oraz żydów: Zilbersteina, Löwensteina i Manfreda Helda. Wszystkie aresztowania odnoszą się kupców zbożowych.

Eksploatacja rudy żelaznej w C.O.P.

W północnej części powiatu Krośnieńskiego i jasielskiego została rozpoczęta eksploatacja rudy żelaznej.

Polski przemysł górniczy w Bliżynie, pow. koneckiego natrafił w kopalni „Bożydar" na rudę żelazną 45%

Dotychczas wydobyto ponad 10.000 tonn rudy. Przy pracach zatrudniono 120 robotników.

Sztuka ludowa zdobywa uznanie

Na wystawie Kupieckiej w Rybniku, z racji Zjazdu Chrześcijańskiego Kupiectwa Polskiego ziemi rybnickiej, została zorganizowana bardzo bogata wystawa i targi w których wzięły udział liczne firmy zamiejscowe.

Ogromne uznanie zdobyły sobie zakopiańska sztuka ludowa, którą zaprezentowali liczni kupcy i rzemieślnicy zakopiańscy. W wystawie obok wyrobów zakopiańskich można było widzieć i wyroby huculskie, te jednak nie cieszyły się takim powodzeniem jak zakopiańskie.

Kopalnictwo w Tarnowskich Górach

Do Urzędu Górniczego w Tarnowskich Górach wpłynęło w ciągu ostatnich tygodni kilka wniosków zgłoszonych przez krajowe firmy w sprawie nadania własności górniczej na terenach rudonośnych w powiecie tarnogórskim.

Dzięki temu, mamy nadzieję, że da się zauważyć wzmożenie zatrudnienia w przemyśle górniczym na terenie powiatu tarnogórskiego.

Na drodze zniesienia kartelu drożdżowego

Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" uzyskał w tych dniach od Ministerstwa Skarbu koncesję na budowę w okręgu C.O.P. drożdżowni. Jak z tego widać, po tym pierwszym ustępstwie pójdą prawdopodobnie dalsze, co przyczyni się wreszcie do zlikwidowania kartelu drożdżowego. Oby nie było w przemyśle drożdżowym więcej procesów, typu warszawskiego.

Przemysł bawełniany

Tegoroczny okres białych tygodni był znacznie silniejszy niżeli w roku 1937. W stosunku do roku ubiegłego, rok bieżący dał 12 proc. nadwyżki.

Ceny towarów bawełnianych w roku bieżącym są niższe od zeszłorocznych od 2 do 3 proc. Warunki płatności utrzymane.

Początek likwidacji lóż masońskich

Decyzją Wojewody pomorskiego z dnia 14 b. m. została rozwiązana na Pomorzu loża masońska pod nazwą „Friedrich zur wahren Freundschaft" w Chojnicach.

Już kilka dni temu wcześniej, zarządzeniem władz rozwiązano inną lożę masońską p. n. „Johannis-Loge Wilhelm zur strahlenden Gerechtigkeit" w Świeciu.

Obie loże rekrutowały Niemców i zostały rozwiązane za przekroczenia praw statutowych.

Czas najwyższy zabrać się za likwidację i innych lóż.

Czy Brześć n/B. będzie miał Giełdę Zbożowo-Towarową?

W Wileńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się posiedzenie komisji lniarskiej i produktów rolniczych. Na posiedzeniu omawiano projekt Min. Roln. i Reform Rolnych tyczącego się obrotu paszami. Dla umożliwienia kontroli pasz i cen na pasze wyłoniły się 2 koncepcje:

1) zorganizowania w Brześciu n/B. odrębnej giełdy zbożowo-towarowej, lub
2) otworzenia w Brześciu n/B. ekspozytury dla Polesia giełdy zbożowo-towarowej wileńskiej.

Oddzielna giełda zbożowo-towarowa na Polesiu, miałaby spełniać rolę regulatora cen paszy i organizatora handlu sianem, tak właściwego dla Polesia.

Szmuklerzy złota w Rumunii

Przemytnicza afera złotowa w Rumunii nabiera coraz to większej mocy. Policja wykrywa coraz dalsze ogniwa oszukańczych aferzystów.

Jak zdołano stwierdzić od marca b.r. zostało wywiezione z Rumunii w sztabach złotych lub monetach. złota wartości 200 milionów Lei (około 10 milionów zł.) do Paryża.

Jako narzędzia działania w rękach oszustów służyli konduktorzy kolejowi międzynarodowej brygady kolejowej.

Nareszcie został wykryty i schwytany główny przemytnik Licka Ehrich.

W aferę zamieszanych jest szereg osobistości niermiernie wysoko postawionych w sferach rządowych.

PRZETARGI

Dyr. Okręg. Kolei Państw. w Warszawie ogłasza dzień 6 maja 1938 r. pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż wg. wykazów Dyrekcji: 1) odpadków metali półszlachetnych; 2) złomu żelaza, drutu i maszyn niezdatnych do użytku; 3) części nawierzchni żelaznej, koleb i ram wagonowych; 4) różnych odpadków bawełnianych, lnianych, skórzanych i innych. Oferty na każde z tych należy składać do skrzynki ofertowej w holu gmachu Dyrekcji, Warszawa, ul. Targowa 74.

P. K. O. ogłasza przetarg na wykonanie stolarskiego urządzenia wnętrza w lokalu Oddziału P.K.O. w Gdyni. Wypełnione oferty należy nadesłać do Wydziału Budowlanego P.K.O. w Warszawie. Termin składaniu ofert upływa dnia 25 kwietnia r. b. godz. 12.

PRZEMYSŁ w POLSCE musi być w rękach NARODU

Handel

Kupiec stosuje hasło „Swój do swego"

Przed świętami stanęły pikiety, ochraniające polski stan posiadania, przed inwazją żydowską. Tylko te pikiety rokroczne nauczyły polskiego kupca hasła „swój do swego".

To hasło kupcowi polskiemu musi wejść w krew, kości i żyły, o tym haśle musi pamiętać Kupiec-Polak. O zrealizowanie tego hasła toczy się dziś, często krwawy bój.

Pończochy.

W branży galarentyjnej kupcy nie orientują się, które to nazwy marek fabrycznych pończoch pochodzą z firm żydowskich, a które są wyrobami firm chrześcijańskich. Stojąc na straży polskiego stanu posiadania, podajemy kupcom branży galanteryjnej

spis firm żydowskich.

Pończochy z marką „Neka" — Eitingon i S-ka.

Pończochy z marką „Pepo" — B-cia Popowscy.

Pończochy z marką „Iko" — I. Kochan.

Pończochy z marką „Tamara" — Toporka.

Pończochy z marką „Manon" lub „Baroko" — Margulies i Wolman.

Pończochy z marką „Esla" — Landau'a.

Pończochy z marką „Degri"—Grünberga.

Pończochy z marką „Hagri" — Hertza i Grünberga.

Pończochy z marką „Dzwon" — Salomowicza.

Pończochy z marką „Szaniewa" — również firma żydowska w Warszawie.

Spis firm chrześcijańskich.

Pończochy z marką „Ego" — Edward Głowacki, Łódź.

Pończochy z marką „Turilla" — Emil Eisert i B-cia Schweikert.

Pończochy z marką „Oha" — Otton Hau.

Pończochy z marką „Negrita" — Adolf Kebsz, Sp. Akc.

Zamieszczony spis firm chrześcijańskich winien każdy kupiec polski, znać na pamięć, aby nie wprowadzić w błąd klientów chrześcijan, którzy już sobie nie życzą towarów pochodzących z firm żydowskich.

Ukrainizowanie kas Stewczyka

W pow. skałeckim we wsi Chlebowie istnieje kasa Stefczyka. W zarządzie kasy znajdują się zukrainizowani Polacy.

Kasa jest popierana przez Ministerstwo Rolnictwa i inne polskie instytucje finansowe.

Polakom, którzy uważają za swój święty obowiązek bronić wschodnich granic Polski nie zdaje się sprawozdań z działalności kasy i nawet z wielkimi utrudnieniami wydaje się im pożyczki, choć są również przyjęci na członków, na tych samych prawach, co zukrainizowani Polacy.

Wówczas, gdy Polacy, godni swego miana, zażądali od władz kasy zwołania walnego zebrania i wyboru nowych władz kasy, to stojący na usługach obcych państw zukrainizowani Polacy, wchodzący w skład władz kasy Stefczyka, zwołali zebranie na pierwszy dzień Wielkiej Nocy, t. j. 17-go kwietnia b. r. wiedząc doskonale, iż katolicy-Polacy na zebranie nie przybędą z powodu świąt Wielkiej Nocy.

Bezczelność tych, którzy zaprzedają Polskę, sięga już do granic cierpliwości. nas wszystkich, co tak gorąco kochamy Ojczyznę. Otóż zawiadomienia na zebrania, druki kasowe a nawet księgi handlowe, są pisane w języku ruskim.

Czyż dłużej może trwać taki stan, na wschodnich rubieżach Polski?

Czyż władze nadzorcze kas Stefczyka, zapomniały, że w Chlebowie istnieje kasa Stefczyka!

Tymi wypadkami winny zainteresować się również te instytucje finansowe, które popierają kasy Stefczyka!

Społeczeństwo polskie dłużej nie może patrzeć się na bierne stanowisko władz administracyjnych w woj. lwowskim.

Mamy nadzieję, że władze administracyjne odpowiedzą, na okrzyk społeczeństwa polskiego i ukarzą tych, którzy nie zrozumieli posłannictwa narodu polskiego i nie czują respektu dla jego potęgi. (Wit.)

Co to za włamania?

Na Śląsku w Trzebini dzięki wzmożonej akcji Stronnictwa Narodowego powstało sporo nowych sklepów. Specjalnie daje się to widzieć w dzielnicy handlowej, która była dotychczas niemal wyłącznie opanowana przez Żydów. W tej to dzielnicy w ciągu ostatnich miesięcy było 5 udanych włamań do sklepów polskich, a tylko jedno do sklepu żydowskiego.

Sprawcy kradzieży dotychczas nie zostali ujęci.

Kupuj u rodaka

Dobry kupiec musi się orientować w całokształcie zagadnień gospodarczych

PRZEGLĄD GIEŁDOWY

Waluty.

z dn.	funt szterling	dolar U. S. A.	f. frs.	marka niem	frank szw.
11-4-38	26,39	5,31	16,38	212,54	122.—
12-4-38	26,40	5,31	16,48	212.54	122.—
13-4-38	26,42	5,31	16,73	212,54	122.10
14-4-38	26,44	5,31	16,76	212,54	122.05

Giełda Łódzka.

z dn.	Bank Polski	wewnętrzna	kosolidacyjna	5% listy m. Łodzi z 1933.
11-4-38	113.25	64.50	66.25	63.75
12-4-38	113.25	65.—	66.38	63.88
13-4-38	114.25	64.80	66.75	64.13
14-4-38	115.50	65.50	66.75	64.13

W tygodniu przedświątecznym notowania giełdowe nie wykazywały większych zmian na rynku walut. Notowania dolara i marki niemieckiej nie ulegały żadnym zmianom, wykazując idealną stałość kursu. Dolar w ciągu całego tygodnia notowano po kursie 5,31, a markę niemiecką — 212,54. Wahania kursu funta szterlinga i franka szwajcarskiego nie są zbyt wielkie. Większy wzrost kursu franka ma swe uzasadnienie w obecnej sytuacji politycznej Francji. W okresie rządów Bluma, do których nik nie miał zaufania co wpłynęło ujemnie na kształtowanie się kursu waluty francuskiej, frank spadł do poziomu nigdy dotychczas nienotowanego. Kurs franka zaczął zwyżkować dopiero z chwilą gdy na czele rządu francuskiego stanął Daladier. Obserwując obecną sytuację waluty francuskiej widzimy, że znacznie silniej wpływają na nią względy polityki zewnętrznej i wewnętrznej niż względy gospodarcze.

Z tabeli notowań papierów wartościowych giełdy łódzkiej widzimy, że kursy wyżej podanych walorów mają tendencję rosnącą. Najsilniej wzrosły akcje Banku Polskiego, najmniej — 5% listy m. Łodzi. Obecna sytuacja na rynku walorów nie daje podstaw do przypuszczenia, by dotychczasowa tendencja mogła ulec jakiejś zmianie i by nastąpiła znaczniejsza obniżka.

Kończąc omawianie notowań giełdowych w tygodniu poprzednim chciałem zaznaczyć, że „przegląd giełdy" rozpoczęty w dzisiejszym numerze będzie ukazywał się dotąd stale i w następnych. Przegląd ten już od przyszłego tygodnia ulegnie rozszerzeniu i obejmować będzie prócz notowań walut obcych i akcyj jeszcze notowania giełdy zbożowej i mięsnej. W ten sposób będziemy starali się dać całkowity obraz tendencyj panujących na naszym rynku gospodarczym.

(Dane wyjęte z ceduły warszawskiej i łódzkiej).

F. J.

Socjaliści niszczą chłopskie stragany

W Brzesku koło Tarnowa od dłuższego czasu prowadzony jest intensywny bojkot handlu żydowskiego. Akcji tej ze względu na legalną formę prowadzenia jej, żydzi nie mogli przeciwdziałać, postanowili więc użyć dla obrony swoich interesów socjalistów.

Z tych wystąpień już ci panowie są ogólnie znani, nie mniej każdy nowy wypadek, będziemy się starali podać do wiadomości publicznej.

Oto nowy kwiatek. Jak już powiedzieliśmy w Brzesku przyprowadzany był bojkot handlu żydowskiego i celem zlikwidowania go, żydzi uciekli się do pomocy miejscowych socjalistów. Gdy w dn. 5 b. m. ukazały się na rynku transparenty, to przekupni socjaliści rzucili się na jednego z chłopców, który niósł tablicę z napisem „Kupuj u Polaka" i pobili go do utraty przytomności. Następnie rozwydrzona i pozbawiona godności narodowej banda rzuciła się do niszczenia straganów chrześcijańskich i co jest ciekawe do niszczenia straganów prowadzonych przez chłopów. "Służalcy żydowscy" zniszczyli stragany braci Dudów, chłopów z Poręby Spytkowskiej, zniszczyli towary a straganiarzy pobili. Na widok nikczemnej napaści zbiegła się niemal cała ludność Brzeska i sprawiła „wolnościowcom" należyte wały.

Na czele socjalistycznej zgrai stali „towarzysze" Cyga i Pinkiel. Poprzekręcało się coś w głowach dawnym „bojowcom". polski stragan to nie rosyjski dyliżans pocztowy!

Memoriał właścicieli zakładów optycznych

Tak samo jak sukiennicy właściciele zakładów wyrobów szkła i narzędzi optycznych, wysłali do Zw. Izb Rzemieślniczych R. P. memoriał, w którym również domagają się uznania zawodu optycznego jako rzemiosła wykwalifikowanego.

Rzemiosło

Orzeczenie władz szkolnych o organizowaniu kursów kroju i szycia

Swego czasu Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wydanie zarządzenia o likwidacji nielegalnych kursów kroju i szycia.

W związku z tym Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik do wszystkich urzedów wojewódzkich, treści następującej:

„W związku z rozprzeszczenieniem się na terenie całego państwa nielegalnych kursów, szkół kroju i szycia Ministerstwo Przemysłu i Handlu przypomina o istniejącym w tym przedmiocie okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23 sierpnia 1937 r. Nr AA. 40/24/37 do PP." Wojewodów i Komisarza Rządu na m. st. Warszawę. Wymieniony okólnik m. inn. zleca podległym władzom i organom „bezzwłoczne likwidowanie" wspomnianych kursów o ile „organizatorzy nie wykażą się orzeczeniem władz szkolnych o spełnianiu warunków, wymaganych dla otwarcia i prowadzenia prywatnych zakładów naukowych".

Należy nadmienić, iż w ostatnich czasach pojawiło się wielu organizatorów kursów kroju, którzy z pominięciem przepisów o zakładach naukowych organizowali wspomniane kursy, które nie dawały żadnych praw. (Wit.)

Wystawa prac terminatorskich.

W Poznaniu w dniu 18 b. m. otwarta została wystawa prac terminatorów rzemieślniczych oraz uczniów szkół rzemieślniczych.

Wystawę otwarto przy udziale Władz Państwowych, miejskich, Izb Rzemieślniczych Starszych Cechu, członków rad pedagogicznych i licznych gości.

Otwarcia wystawy dokonał wice-prezydent miasta p. Zalewski, następnie przybyłych gości powitał dyrektor Szkoły Dokształcającej p. Skowron.

Na wystawie znajdują się prace z wszystkich gałęzi rzemiosła.

Kredyt dla rzemiosła bydgoskiego

Rzemiosło bydgoskie otrzymało z Banku Gospodarstwa Krajowego kredyt w wysokości 200 tys. zł. Kredyt ten rozprowadzany będzie przez K. K. O., które ze swej strony dodało jeszcze 100 tys. zł.

Kredyt udzielany jest na następujących warunkach: 1) dla jednej osoby do 2000 zł., a w wyjątkowych wypadkach może sięgać 4 tys. zł., 2) spłata długu rozłożona jest na 6 rat miesięcznych, a wyjątkowo może być rozłożona na 10 mies., 3) oprocentowanie wynosi 6 proc., 4) forma kredytu: dyskonto weksli rzemieślniczych z 2 żyrami. Te warunki odnoszą się kredytu z B. G. K. Jeśli chodzi o kredyt K. K. O. to spłata rozłożona jest na 10 mies. i oprocentowanie jest znacznie niższe.

Szkoła nowych kadr rzemieślniczych

W Rzeszowie szkoła rzemiosł przystępuje do racjonalnego rozbudowywania zakładu. Młodzież napływa do szkoły rzemiosł bardzo licznie, tak, że obecnie już jest brak miejsc dla kandydatów.

Szkoła dzięki intensywnej pracy dyrekcji Zakładu przystępuje do rozbudowy warsztatów mechanicznych, w których znajdzie miejsce większa ilość młodzieży, powiększając przez to szeregi nowych sił do pracy w Centralnym Okręgu Przemysłowym z należytym fachowym przeszkoleniem.

Z redakcji naszego pisma płyną ku wam, młodzieży szkoły rzemiosł w Rzeszowie, słowa zachęty do pracy dla Potężnej i Wielkiej Polski.

(Wit.)

Wystawa Rzemieślnicza.

W Berlinie, w drugiej połowie maja r. b. odbędzie się Międzynarodowa Wystawa Rzemieślnicza, w której również rzemiosło polskie wystawi swe modele. Wykazując przytem swe uzdolnienia zawodowe.

Strajk szewców.

W Warszawie 5-go kwietnia szewcy rozpoczęli okupacje magazynów obuwia, do których dostarczali swoje wyroby. Liczba strajkujących wynosi 2000 szewców, którzy okupują 200 magazynów.

Ciekawym jest dlaczego to tylko okupacja trwa w magazynach firm chrześcijańskich. gdy cały hurt obuwiem jest w rękach żydowskich.

Umowa zbiorowa.

Zw. Zaw. Fryzjerów w Warszawie zawarły umowę zbiorową z mistrzami fryzjerskimi. Umowa zawarta nie daje jednak gwarancji honorowania jej przez właścicieli zakładów, ponieważ już 220 zakładów fryzjerskich uchyla się od honorowania umowy.

Szewcy w walce o chleb.

Zrzeszenie szewców im. J. Kilińskiego odebrało już 50 proc. prac wykonywanych przez żydów w Zarządzie miasta Warszawy, w szpitalach i leśnictwie. wszystkie prace z tych instytucji otrzymuje teraz wyłącznie tylko Zrzeszenie Szewców im. J. Kilińskiego.

Całe społeczeństwo polskie życzy Zrzeszeniu Szewców aby jaknajszybciej wszystkie dostawy odebrali z rąk żydów, dając przez to zarobek polskiemu szewcowi.

Nowy zarząd Pomorskiej Izby Rzemieślniczej

W związku ze zmianą granic administracyjnych województwa pomorskiego, decyzją Min. Przem. i Handlu został mianowany tymczasowy zarząd Pomorskiej Izby Rzemieślniczej.

Prezesem został p. Artur Szulc, wiceprezesem Franciszek Więcek, członkami zarządu pp. Jan Pahlke, Jan Pilar, Piotr Godek, Janusz Wencek, Stefan Kwikliński. Zastępcami członków zarządu zostali: pp. Bolesław Biernacki, K. Lewandowski i Wacław Malinowski.

Nowemu Zarządowi należy życzyć owocnej pracy na niwie rzemieślniczej.

n. h.

Niniejszy przekaz służy

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE" | Nr. rozrachunku 55

Na zł ______ gr ______

Wpłacający:

nazwisko) ....

imię) ....

Poczta:

miejscowość: ....

ulica ....

numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | Nr. rozrachunku 55

na zł ______ gr ______

złote słownie ....

.... gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE"

UL. PIOTRKOWSKA 86

POCZTA: ŁÓDŹ 1

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawcy | Stempel okręgowy

do wpłacania prenumeraty

Powyższy przekaz prosimy wyciąć, wypełnić i przesłać nam należność za pośrednictwem urzędu pocztowego.

Reportaż z pierwszej chrześcijańskiej fabryki sznurowadeł i tasiem E. Baranowski i H. Kotas w Łodzi

Pismo nasze postawiło sobie jako jeden z najważniejszych punktów działania, że: będzie przede wszystkim budziło inicjatywę w kierunku zakładania nowych polskich gospodarczych placówek chrześcijańskich.

W związku z tym będziemy przeprowadzali szereg wywiadów i reportaży z nowo założonymi gospodarczymi placówkami przemysłowymi, handlowymi i rzemieślniczymi.

Oto reportaż z pierwszej, nowo założonej, chrześcijańskiej fabryki sznurowadeł w Łodzi.

Zaproszeni przez p. p. Baranowskiego i Kotasa udajemy się do ich fabryki. Fabryka położona jest w doskonałym punkcie, niedaleko śródmieścia bo przy ul. Nawrot 92, w podwórzu. Gdy znajdowaliśmy się przed bramą, odrazu rzucił się nam w oczy ładnie, choć skromnie wykonany szyld informacyjny. Wchodzimy na podwórko, chwila wahania, brak znaków orientacyjnych gdzie pośród zblokowanych budynków fabrycznych odnaleźć kantor fabryczny. Chwilę szukamy i wreszcie znajdujemy się w kantorze obok właścicieli p. p. Baranowskiego i Kotasa.

Zaczyna się strasznie miła pogawędka. Właściciele zaczynają opowiadać w jaki sposób doszli do posiadania fabryki, jakie mieli trudności, a przede wszystkim co ich skłoniło do założenia tego rodzaju wytwórni.

A więc na myśl założenia wytwórni naprowadziła ich akcja gospodarcza prowadzona niezmiernie intensywnie przez Wydział Akcji Gospodarczej przy Zarządzie Okręgowym Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Stronnictwo Narodowe prowadziło specjalną akcję informacyjną, odnośnie braków w rozbudowie polskiego, chrześcijańskiego przemysłu i oni jako długoletni członkowie S. N. mieli możność doskonale zapoznać się z tymi brakami. Jeden z najbliższych członków rodziny p. Baranowskiego pracował jako robotnik-ślusarz w zakładach reperacyjnych maszyn sznurowadlanych. Z natury rzeczy interesował się jakie fabryki, gdzie i w czyich rękach znajdują się w Polsce. W ciągu wielu lat swojej zawodowej pracy stwierdził, że w Polsce cały przemysł sznurowadlany znajduje się w niepolskich rękach, o tym niejednokrotnie rozmawiał z p. Baranowskim i kiedy ten ostatni wraz z p. Kotasem postanowili zająć się jakąś gałęzią wytwórczości, to wtedy wieloletnie doświadczenie i uwagi polskiego robotnika przydały się. P.P. Baranowski i Kotas postanowili założyć pierwszą, dotychczas jedyną, na terenie całej Polski fabrykę sznurowadeł i tasiem.

Ostatni, kilkuletni kryzys, poderwał istnienie wielu fabryk. Pech chciał, a dla nas Polaków szczęście, że w Łodzi splajtowało kilka żydowskich wytwórni sznurowadeł i tasiem. Nasi pionierzy zabrali się szybko do pracy, zaczęli skupować zdemontowane maszyny, wynajęli pustą halę fabryczną, zaczęli ustawiać i remontować kupione przy różnych okazjach maszyny sznurowadlane. I tak we wrześniu 1937 r. kupili pierwsze kilka maszyn, wskutek likwidacji żydowskiej fabryki (gdzie wybuch kotła zakończony śmiercią jednego robotnika i ciężkim poranieniem kilkunastu wskutek złego urządzenia kotłowni, stał się powodem urzędowego zakazu prowadzenia fabryki), maszyny te montowano i puszczono w ruch w styczniu 1938 r. W międzyczasie i obecnie, przy każdej nadarzającej się okazji, kupowane są dalsze maszyny i natychmiast remontowane i puszczane w ruch. Dziś sytuacja wygląda w ten sposób, że fabryka posiada mniej więcej komplet wszystkich numerów maszyn i zdolna jest do pełnej produkcji sznurowadeł i tasiem.

Tak po krótce wygląda historia organizacji tej pierwszej, tak nad wyraz potrzebnej dla naszego rozwoju gospodarczego, fabryki. Oczywista nikt nie zdoła opisać, ani opowiedzieć, ogromu pracy i wysiłków, jakie ci dwaj dzielni ludzie włożyli w tę sprawę. Pomysł, kupno, montaż, zakup surowca, wykonanie i poszukiwania rynków zbytu, oto kolejne etapy wysiłku tych ludzi. Czarne, spracowane ręce i jasny uśmiech to dowody wielkiego wysiłku i wiary w swój wysiłek i jego celowość.

No, ale czas najwyższy obejrzeć fabrykę. Niezmiernie zaciekawieni, jakże to wygląda fabryka tasiem i sznurowadeł, wchodzimy na salę fabryczną. Ogłusza nas warkot kręcących się wałów, korb, podstaw, szpil i głośny obrót szpul. Prosimy o informację w jaki sposób odbywa się produkcja sznurowadeł i tasiem. Zaczyna się obrazowy wykład. P. Baranowski mówi:

Proszę panów, przede wszystkim muszę panów zapoznać z siłą napędową naszej fabryki, co jest niezmiernie ważne, bo może być to para, energia elektryczna, lub siła rąk. My posługujemy się energią elektryczną. Maszyny ustawione są na stołach, połączone wałkiem transmisyjnym przy pomocy trybów napędowych, to pozwala nam, przy użyciu bardzo niewielkiego źródła energii, uruchamiać wszystkie nasze maszyny. Praca każdej maszyny, choć poruszana wspólną energią wału napędowego, stanowi jednak jednostkę autonomiczną. Zerwanie się choćby tylko jednej nitki w zespole jednej maszyny, automatycznie ją unieruchamia. A teraz — mówi dalej p. Baranowski — przystąpmy do zapoznania się z pracą maszyn. Więc na przykład ta maszyna służy do wyrobu sznurowadeł, bo panowie muszą wiedzieć, że sznurowadło zależnie od swojej grubości i szerokości wymaga innej maszyny. I tak, maszyny o wyższej numeracji np. numery 40, 44 i wzwyż do 80, a nawet 104 robią sznurowadła szerokie. Maszyny zaś od numeru 16—32 włącznie robią sznurowadła okrągłe, przy czym ciekawe jest, że im sznurowadło jest grubsze i szersze, to jako surowca używa się coraz cieńszej przędzy. Zespół maszynowy każdej maszyny, wygląda w ten sposób, że jak panowie widzicie, jest to coś w rodzaju okrągłego stołu, na którego obwodzie znajduje się, zależnie od numeru, pewna ściśle określona ilość szpil (kolcy), na których umieszczone są szpule z przędzą. Od każdej szpuli odchodzi nitka do środka,

(d. c. na str. 7)

Reportaż z pierwszej chrześcijańskiej fabryki tasiem i sznurowadeł E. Baranowski i H. Kotas w Łodzi

(d. c. ze str. 6)

gdzie nitki zbierają się w porcelanowym kółku, z tego poprzez bloczek i walce wychodzi już gotowy produkt: sznurowadło lub taśma. Jak panowie widzą, produkcja jest nad wyraz prosta, wymaga tylko dozoru. Całą tajemnicą, to wirowe ruchy szpul i centralnej osi nitek. Dla wykonania sznurowadeł okrągłych, jak powiedzieliśmy, służą numery 16—32 i otrzymanie sznurowadła okrągłego w zasadzie nie różni się od produkcji sznurowadeł płaskich, cała tajemnica to praca walcy płaszczących, lub ograniczenie ich działania.

Na tym kończy się zasadniczy nasz wywiad z terenu sali fabrycznej. Ciekawość nasza idzie jednak dalej, bo pragniemy się dowiedzieć o źródłach zakupu surowca, t. j. przędzy bawełnianej (glancowana). Jak ze słów p. Baranowskiego i Kotasa wynika, jest to ich największa i najpoważniejsza troska. Panowie ci kupują przędzę z fabryk niemieckich, robią to dlatego, że wszystkie inne przędzalnie znajdują się w rękach żydowskich. Ano, co zrobić, jesteśmy w niewoli gospodarczej obcych i wiele jeszcze musimy pracować nad wydobyciem się z niej. Całe szczęście, że można kupić przędzę, choć nie u producentów Polaków, ale chociaż chrześcijan.

W dalszym ciągu dopytujemy się, jak idą interesy? — Chwalić Boga nie najgorzej — odpowiadają — i to tak, że ledwo nadążamy z produkcją. Trzeba bowiem panom wiedzieć — mówią, że posiadamy jeszcze szereg maszyn, których gruntowny remont pozwoli mam dopiero na całkowite zaspokojenie wszystkich, jacy tylko się zgłoszą, klientów. Sieć naszych klientów, już dziś, jest bardzo szeroka obejmuje niemal całą Polskę — kończą — nasi mili, pierwsi chrześcijańscy polscy wytwórcy tasiem i sznurowadeł.

Żegnamy się. Padają słowa serdecznych życzeń obustronnych, bo i my jesteśmy swego rodzaju pionierami. Wychodzimy na ulicę Nawrot, pełni entuzjazmu dla polskiego zmysłu organizacyjnego.

Mając tak dzielnych ludzi możemy śmiało patrzeć w przyszłość naszego rozwoju gospodarczego. *Łrski.*

Łódzka bawełna uratowała polski eksport szynek

Dzięki poważnym zapotrzebowaniom bawełny, przez łódzki przemysł włókienniczy, amerykański parlament zmuszony był wycofać projekt ustawy, podwyższającej cło na szynki importowe.

Inwestycje w przemyśle górnośląskim

Dyrekcja polskich kopalni skarbowych przeprowadziła w ciągu ostatnich lat szereg inwestycyj.

Zostały przybudowane kopalnie w Knurowie, w Bielszowicach i Chorzowie. W ostatniej miejscowości wybudowano fabrykę amoniaku synt. i produktów ubocznych. Obecnie została uruchomiona kopalnia. „Wyzwolenie".

O surowce dla przemysłu włókienniczego

Na politechnice warszawskiej został zorganizowany szereg odczytów z dziedziny zaopatrzenia przemysłu włókienniczego surowcami.

Referaty wygłaszane są przez następujących mówców: 1) mgr. Miron Krasnodębski „Jedwab naturalny"; 2) mgr, S. Malessy „Struktura włókiennictwa w Polsce"; 3) E. Pijanowski „Kazeina włókiennicza"; 4) inż. A. Akerkunst „Racjonalna przeróbka lnu".

Dział prawny

Wzajemna zależność ustaw podatkowych i cywilnych

Myśl uzewnętrzniona — dobra czy zła — nie przepada nigdy. Pobudza do myślenia, wywołuje oddźwięk, echo, czasami zaraża... To samo i w prawie.

Rzymianie, póki jeszcze rządzili się w swym życiu prywatnym i społecznym zdrowymi, prostymi i surowymi zasadami, stworzyli poza światowym imperium zasady prawa, przejęte przez wszystkie narody i stosowane często w stanie niezmienionym do dziś. I tak widzimy wzajemne przenikanie zasad prawa pomiędzy narodami, wreszcie wpływ wzajemny ustaw w granicach tego samego państwa.

Nie jest wcale dziełem przypadku, że np. rozporządzenie o miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej ukazało się wkrótce po wprowadzeniu obozów koncentracyjnych w Niemczech.

Niedawno byliśmy świadkami debat, gdzie niektórzy ojcowie narodu nie mogli się oprzeć pokusie obdarzenia własnych obywateli prawem chłosty... Powoływano się przy tym na ustawodawstwo niektórych państw, między innymi dawnej Rosji, posiadającej w tej dziedzinie b. precyzyjnie rozbudowany system kar. Również powoływano się np. na ustawodawstwo niektórych innych krajów przy forsowaniu zniesienia zasady sądów przysięgłych.

Przykładów tych przenikania obcych zasad, czasami dobrych, czasami systematycznie innych — specjalnych, możnaby mnożyć bez liku. Umiejętny dobór tych zasad, jak wiemy, selekcja, odkrywanie i odtwarzanie w prawie przekonań żyjących w szerokich sferach społeczeństwa, stanowi o tym, czy władza ustawodawcza, uchwalająca prawa jest zgodna z wolą i znajduje się w harmonijnej współpracy z narodem, stwarza zgodne z jego charakterem i ideami fundamenty do jego przyszłości i prawidłowego rozwoju.

Ale wróćmy do naszego tematu z poprzedniego numeru.

Wskazaliśmy tam, że inicjatywę do uważania przedsiębiorstwa za majątek odrębny, ponoszący samodzielną odpowiedzialność, było ustawodawstwo skarbowe. Ustawa o państwowym podatku przemysłowym była ogłoszona w 1925 r. Przykład wpływu tej ustawy, widzimy na postanowieniu Kodeksu Zobowiązań, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw z 27. X. 1933 r. Nr 82, poz. 598, który jak wiadomo zmienił postanowienia dawnego Kodeksu Napoleońskiego, obowiązującego na terenie b. Kongresówki.

Stosownie do art. 188 Kod. Zob. kto nabywa majątek przedsiębiorstwa, nie zaspakajając przy kupnie długów, ten odpowiada solidarnie ze zbywcą za te długi, nabytym majątkiem lub przedsiębiorstwem, o ile o ich istnieniu w czasie nabycia wiedział lub wiedzieć powinien.

Otóż teraz już nie w dziedzinie skarbowej w stosunku do państwowego urzędu, lecz i w stosunkach zupełnie prywatnych, jak się mówi w prawie cywilnym, widzimy przyjętą zasadę odpowiedzialności nabytym majątkiem wogóle, lub majątkiem przedsiębiorstwa, za dawne niezaspokojone zobowiązania. O tyle tylko zachodzi różnica między ustawą podatkową, że tam wykluczone jest zasłonięcie się niewiedzą o istnieniu zaległości, **tutaj zaś poszukujący zaspokojenia powinien udowodnić, że nabywca wiedział** o istnieniu długów dawnego właściciela lub powinien wiedzieć.

Pamiętać jednak należy, że zbycie przedsiębiorstwa powinno nastąpić w formie piśmiennej. Niekoniecznie rejentalnej, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa mniejsze, natomiast konieczne w **formie rejentalnej,** jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa **wpisane do rejestru handlowego.** Niezachowanie tej formy będzie mogło być tłumaczone na niekorzyść nabywcy. Natomiast wyszczególnienie w umowie ciążących na majątku lub przedsiębiorstwie zobowiązań chronić go będzie dostatecznie przed ewentualnymi niespodziankami.

Rzecz znamienna, że pomimo wskazań, idących ze strony tak ustawodawstwa skarbowego jak i cywilnego, kwestią odpowiedzialności majątkowej przedsiębiorstwa zupełnie nie zajęła się ustawa scaleniowa, dotycząca ubezpieczeń społecznych, jakkolwiek wiadomą rzeczą jest, że dawna Kasa Chorych poniosła wprost milionowe straty na różnych przedsiębiorstwach, przeważnie żydowskich, prowadzonych proez osoby fikcyjne, podstawione, a to tym bardziej, że co do swego charakteru składki ubezpieczeniowe są tej samej natury, co i podatek obrotowy. Tak samo ich powstanie jest związane z ruchem i działalnością przedsiębiorstwa, nie mając nic wspólnego z samą osobą właściciela. Te zasady wskutek swych ciężarów dla kupującego, trudne do zniesienia, byłyby znacznie lżejsze, gdyby były powszechnie ponoszone, gdyby za ukrywających się nie płacił pozostałości i bez tego już przeciążony sumienny kupiec.

Zasada prawna, nawet sroga nie wywołuje sprzeciwu, jeżeli jest powszechna i sprawiedliwa. Omówione zasady odpowiedzialności przedsiębiorstwa nie wywoływałaby sprzeciwu, gdyby było zarządzone naprzykład powszechne głosowanie wśród ludności, gdyż każdy zdaje sobie sprawę z całości i konieczności tych przepisów.

Rzecz zupełnie jasno wyczuwana, że takie powszechne głosowanie — referendum, skończyłoby się bardzo niepomyślnie dla szeregu innych ustaw specjalnych, przytoczonych na wstępie, nawet mających za sobą uchwały obecnych izb ustawodawczych. Zarządzone tutaj głosowanie odniosłoby niewątpliwie jednolity i zdecydowanie ujemny wynik.

W. K.

Zmiana terytorium województw i nowe podatki

Jak nam wiadomo z dniem 1 kwietnia zostały zmienione granice województw, łódzkiego, poznańskiego i pomorskiego.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr S. F. II/8/7 z dnia 7 stycznia b. r. w sprawie gospodarki finansowo-budżetowej i ustalenia preliminarzy budżetowych Zw. Samorządowych na rok 1938/39, poinformowało w tym okólniku co następuje:

„Uzyskane przez miasta i powiatowe związki samorządowe na obszarach włączonych do województw poznańskiego i pomorskiego prawo poboru dodatku do państwowego podatku dochodowego w okresie budżetowym w 1938/39 może być wykorzystane w granicach nieodzownej potrzeby co najwyżej do 50%, stawek, wskazanych w art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym".

Jak wynika z powyższego okólnika, Związki Samorządowe położone w województwach pomorskim i poznańskim, mają prawo pobierać dodatek do podatku dochodowego w wysokości od 3 do 5 proc. (Wit.)

Zakładamy Nowe Polskie Placówki

Chleb dla Polaków

Zaczynamy w piśmie naszym akcję informacyj odnośnie rozbudowania polskiego przemysłu handlu i rzemiosła.

Przez całę masę zorganizowanych korespodentów ze wszystkich okręgów Polski będziemy się starali informować społeczeństwo polskie o możliwościach założenia nowych placówek gospodarczych.

Rubryka „Chleb dla Polaków“ będzie bardzo starannie prowadzona i każdy z czytelników zostanie wyczerpująco poinformowany.

Zgłoszenia, prośby i informacje prosimy tak formułować, aby przedstawiały wyczerpujący materiał.

Ze swej strony zapewniamy Was Kochani Czytelnicy, że rubryka „Chleb dla Polaków“ w naszym piśmie będzie tak prowadzona, że musi sobie zdobyć i napewno zdobędzie głos decydujący w sprawach celowego, gospodarczego osadnictwa w Polsce.

Oto nasze informacje:

W Piotrkowie Trybunalskim, woj. łódzkiego są do wynajęcia trzy jatki mięsne.

Poważny kupiec zamierzający poświęcić się skupowi jaj i drobiup oszukuje stałych odbiorców w woj. łódzkim.

Kupiec posiadający 7 — 8 tys. złotych szuka miasta, czy osady, w której mógłby założyć sklep galanteryjny, lub kupić już zaprowadzony.

Dobrze zaprowadzony sklad, hurtowo-detaliczny, sprzedaży gotowej odzieży męskiej w Łodzi, poszukuje kupca na prowadzenie we własnym zakresie działu damskiego i dziecięcego. Kapitał potrzebny 5 — 10 tys. zł. Lokal będzie wspólny.

W jednym z miast woj. krakowskiego potrzebny jest sklep żelazny.

W Tarnowie, w śródmieściu, przy głównej ulicy jest do sprzedania na dogodnych warunkach plac blisko rynku. Obszar 1027 m. kw., front do trotuaru 22 m., w głębi parceli nowy budynek fabryczny nadający się na każdy przemysł. Na froncie można budować duży dom. Właścicielką jest kobieta, która chce za wszelką cenę sprzedać tę realność tylko katolikowi.

Z powodu choroby w jednym z miast Małopolski zachodniej jest do sprzedania jedyny katolicki skład towarów bławatnych.

Jedna z poważnych firm na Śląsku poszukuje zdolnego cholewkarza posiadającego kartę rzemieślniczą oraz maszynę do przykrawania. Firma reflektuje tylko na siły fachowe nadające się do samodzielnego prowadzenia warsztatu.

W jednym z miast centralnej Polski jest do sprzedania sklep spożywczy z koncesją tytoniową. Do sklepu przylega mieszkanie (2 pokoje i kuchnia). Cena wraz z urządzeniem i niewielką ilością towaru zł. 550.— Czynsz płatny miesięcznie po 60 zł. Egzystencja zapewniona.

W jednym z Miast Małopolski zachodniej w centrum miasta w rynku do wynajęcia lokal sklepowy z przyległym mieszkaniem (2 pokoje). Cena wynajmu 600 zł. za rok z góry wraz z urządzeniem, dwa kontuary, dwie gablotki i półki) 720 zł. na rok. Dotychczas reflektowali tylko na wynajem sami żydzi, że skład przedstawia wartość świadczy masowe ich zgłaszanie się. Właściciel jednak żydom lokalu nie wynajmie.

Chrześcijańska wytwórnia mydeł w Łodzi poszukuje przedstawicieli na prowinicję od z got. zł. 1000 do 2000.

Kupiec z kapitałem 10,000 zł. przystąpi do spółki handlowej. Wymagana jest uczciwość i zabezpieczenie stron.

W Małopolsce wschodniej, w okręgu naftowym jesą do sprzedania fabryka szkła. Fabryka założona została kapitałem 21.000 zł. obejmującym 14 udziałów, po 1500 zł.; udziałowcami są przeważnie robotnicy — hutnicy, część w rękach inteligencji. Z powodu wewnętrznych nieporozumień huta zostanie wydzierżawiona ewentualnie sprzedana. W wypadku dzierżawy, czynsz miesięczny wyniesie około 350 zł. Cena kupna około 30.000 zł.

Dla fachowca, branży szklanej, obiekt ten może stę stać źródłem pokaźnych zysków.

Obrońca sądowy zamierza otworzyć biuro próśb i podań. W rachubę wchodzą okręg łódzki lub przyległe.

Największe miasto Małopolski zachodniej odczuwa brak chrześcijańskiej hurtowni galanteryjno bławatnej. Zbyt jest zapewniony, tak kupców tego miasta jak i prowincji.

Poważna firma eksportowa w Wielkopolsce poszukuje dostawców jaj w celach eksportowych z b. dzielnicy rosyjskiej i Małopolski. Powyższe odnosi się tak do okolicznych włościan jak i spółdzielni i kupców. Zapotrzebowania bardzo wielkie. Gwarancja płatności bezwzględna.

Poszukujemy wytwórni - hurtowni bielizny męskiej, żeńskiej, dziecinnej, fartuchów, sukienek i ubranek dla chłopców od najmniejszych do największych wielkości. Wytwórni skarpet, pończoch, obuwia domowego i pantofli.

Dwie poważne firmy poszukują przedstawicieli na sprzedaż wędlin żywieckich na Łódź i okolicę.

Reflektanci muszą rozporządzać pewnym zasobem gotówki.

W miasteczku podłódzkim brak jest sklepów: ze skórami, piekarni i zakładu fryzjerskiego.

Do wynajęcia w centrum miasta są dwa wolne lokale.

Do wydzierżawienia w okolicach Łodzi (dogodna komunikacja tramwajowa) sad 2 morgowy: Owoce przeważnie zimowe: jabłka grusze, oraz letnie te same i ręglody, krzewy malinowe, porzeczkowe i agrestowe.

Tamże do sprzedania dom murowany, 1 pokój i kuchnia x2, 1 izba na górze, i szopa wszystko starannie ogrodzone. Wyżej podany sad wraz z domem, do sprzedania za ogólną sumę zł. 14. tys. got..

Do jednego z miast powiatowych na Wołyniu potrzebny jest do prowadzenia Rejonowej Spółdzielni Spożywczej kierownik. Spółdzielnia Rejonowa prowadzi 1 sklep w mieście i 8 sklepów wiejskich, posiada doskonałe warunki rozwoju, jednak w tej chwili potrzebny jest doskonały kierownik organizator i fachowiec, znający nietylko branżę, ale i księgowość. Pensja 200 zł. miesięcznie plus 10% od czystego dochodu w końcu roku kalendarzowego.

Wymagane są od kandydatów świadectwa, życiorys, kaucja pieniężna w wysokości 2000 zł. lub zabezpieczające weksle kaucyjne z żyrem osób odpowiedzialnych.

W jednym z większych miast b. Królestwa poszukiwany jest wspólnik do dobrze zaprowadzonej huty szklanej. Potrzebny kapitał 50 tysięcy zł. Dobry zysk zapewniony. Tamże potrzebny jest administrator do 8 domów mieszkalnych przy hucie. Dochód miesięczny z domów 3 tys. zł. Wymagana kaucja 800 zł. Warunki do omówienia.

W stolicy dobrze zaprowadzona wytwórnia kapeluszy damskich i męskich poszukuje spólnika z kapitałem 3 tys. zł. celem powiększenia wytwórni.

Do sprzedania pół apteki. Wymagany kapitał 90 tys. zł. Obrót wynosi przeciętnie 10 tys. zł. miesięcznie.

Wyczerpujących informacyj odnośnie wszystkich wyżej wymienionych petentów i deklarantów udzieli Redakcja „Narodowe Życie Gospodarcze“, Łódź, ul Piotrkowska 86 m. 10, po nadesłaniu znaczków pocztowych na odpowiedź,

Informacje przesłane będą listem do rąk petenta, w związku z powyższym prosimy załączyć dokładny adres.

Wszystkie organizacje, zainteresowane osoby, prosimy o nadsyłanie informacyjnego materiału do rubryki „Chleb dla Polaków“.

Redakcja.

Prosimy o wpłacenie prenumeraty przy pomocy przekazu umieszczonego na str. 5 i 6.

Cena ogłoszeń: Za miejsce wysokości jednego milimetra na stronie 2 i 3 szerokości jednego łamu (układ 3 łamowy) gr. 60 W tekście redakcyjnym gr. 50. W dziale ogłoszeń gr. 30 (układ 4 łamowy). Ogłoszenia drobne po 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego 20% drożej. Ogłoszenia branżowe (nazwa firmy, adres, telefon) kwartalnie zł. 24,—. **Konto rozrachunkowe Nr 55.**

Warunki prenumeraty: Kwartalnie zł. 2.10, półrocznie zł. 4.—, rocznie zł. 7.—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: JAN, ROMAN SZLICHCIŃSKI. Adres redakcji i administracji: Łódź, Piotrkowska 86 m. 10, tel. 153-33

Druk B. Kazulak, Łódź, Piotrkowska 85, telefon 176-33

ŻYCIE ORGANIZACYJ

Ogólnopolski Zjazd Delegatów Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie

W Krakowie odbył się drugi Zjazd Del. Ch. Fr. Gosp. przy udziale 43 delegatów. Jak ze sprawozdań wynika, Ch. F. G. dobrze zapisał się w kartach swej działalności. W okresie sprawozdawczym założono szereg nowych szkół, przeprowadzono akcję uświadomienia gospodarczego poprzez organizację odczytów, referatów, urządzanie dni i tygodni Propagandy Polskiego Handlu, Przemysłu i Rzemiosła, wydano szereg ulotek i przeprowadzono doskonałą propagandę w pismach.

Dzięki działalności Ch. F. G. zostały zorganizowane Kasy Bezprocentowe. Zjazd wytyczył sobie, że w przyszłości muszą być zorganizowane kursy prowadzenia sklepów, handlu straganiarskiego, kursy kroju i szycia i t. d.

Jak ze sprawozdań wynika w okręgu krakowskim daje się zauważyć poważny przybytek polskich sklepów, straganów i hurtowni, a redukcję handlu żydowskiego.

Nowym prezesem został obrany p. F. Przyjemski.

KOMUNIKAT

Zarząd Zrzeszenia Chrześcijańskich Kupców Detalicznych i Drobnych Przemysłowców Województwa Łódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 101, niniejszym podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu Zrzeszenia ogólne zebranie członków Sekcji Kupców handlujących paszą i ziemiopłodami. Na porządku obrad między innymi znajduje się sprawa wyboru Zarządu Sekcji oraz zapis członków na pielgrzymkę do Częstochowy.

W poniedziałek, dnia 25 kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. w tymże lokalu odbędzie się ogólne zebranie członków Zrzeszenia, na którym rozpatrywane będą sprawy: a) Kasy Bezprocentowych Pożyczek i ich znaczenie dla kupiectwa i przemysłu, b) Towary żydowskie w sklepach chrześcijańskich, oraz powierzanie różnych prac zakładom, pośrednikom lub przedstawicielom żydom, c) Znaczenie organizacji kupieckiej w życiu gospodarczym kraju, d) Sprawozdanie z Kongresu Kupiectwa Polskiego, oraz zapis członków na pielgrzymkę do Częstochowy.

We wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 6-ej po południu w tymże lokalu odbędzie się ogólne zebranie członków Sekcji Branży Mięsnej. Porządek obrad obejmuje sprawy: sprawozdanie z działalności, sprawa warsztatów, sprawy podatkowe, wybór Zarządu Sekcji, ułożenie planu działania na rok 1938, wolne wnioski i zapis członków na pielgrzymkę do Częstochowy.

W środę, dnia 27 b. m. o godz. 8 wiecz. w tymże lokalu odbędzie się zebranie Zarządu Sekcji Instalatorów-Elektryków, a o godz. 8 m. 30 wiecz. w tymże lokalu ogólne zebranie członków Branży Papierniczej.

Wszystkich zainteresowanych uprasza się o punktualne przybycie oraz zaprasza się na Ogólne Zgromadzenia poszczególnych branż kupców niezrzeszonych tejże samej branży.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w lokalu Zrzeszenia ul. Piotrkowska 101, w każdy poniedziałek o godz. 8 wieczorem odbywają się ogólne zebrania dyskusyjne członków i zaproszonych a niezrzeszonych kupców i przemysłowców.

Każdy członek Zrzeszenia ma prawo zaprosić jednego niezrzeszonego.

Zarząd.

Strajk fryzjerów zakończony.

W Łodzi został zakończony strajk fryzjerów. Do zakończenia tego strajku zmusili władze Zw. Klasowego pracownicy fryzjerscy chrześcijanie.

Podczas akcji strajkowej zostały w kilku zakładach fryzjerskich wybite szyby w oknach wystawowych. (Wit.)

Targi meblowe na Pomorzu.

W Nowem nad Wisłą, w największym ośrodku przemysłu meblowego na Pomorzu, odbędą się w dniach od 26 czerwca do 10 lipca r. b. Wielkie Targi Meblowe.

Wystawa będzie przeglądem wyrobów meblowych i zwiedzającym da możność natychmiastowego ich nabycia. Kierownictwo Wystawy postarało się o uruchomienie specjalnych pociągów.

Zjazd na Wystawę-Targi zapowiada się bardzo duży.

Kontrola szyldów.

Zarządy Miejskie prowadzą ostatnio ogromnie intensywną kontrolę szyldów.

W jednej tylko Warszawie ukarano za wadliwe umieszczenie wywieszek, lub brak odpowiednich napisów 260 przedsiębiorców.

Piekarze żądają umowy zbiorowej

Piekarze z Rudy Pabianickiej wystąpili do Inspektora Pracy z żądaniem o zawarcie umowy zbiorowej.

Na odbytej ostotnio konferencji w Inspekcji Pracy między pracownikami a pracodawcami, pracodawcy wyjaśnili, iż na 27 piekarń, tylko 9 właścicieli należy do Cechu Piekarzy. Wobec tego, Inspektor konferencję odroczył.

Kupcy owocowi w Warszawie.

Koło Komisantów Owocowych przy Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa w Warszawie zaczęło energiczną akcję uporządkowania handlu owocami.

Obecnie warszawski rynek owocowy wygląda w ten sposób, że jest około 70 komisantów żydów, a około 50 komisantów chrześcijan. Do nie tak dawna cały monopol handlu owocowego posiadali żydzi a właściwie reprezentacja żydów, firma „Owocpol". Ta to firma prowadziła iście rabunkowy sposób handlu, bo początkowo płaciła wyższe ceny niżeli mogli oferować wieśniakom kupcy polscy, był to podstęp, gdyż kiedy żydzi ujęli chłopów cenami i odbili ich, jako klientów kupcom polskim, to wtedy zaczęły się nadużycia.

„Owocpol" przestał być wypłacalny. Szereg chłopów straciło dziesiątki, a niejednokrotnie setki złotych. „Owocpol" brał za komisyjną sprzedaż 10 proc., zyski obracane były na pożyczki dla żydów dzierżawiących sady oraz na skup owoców po wioskach.

Ten stan nie mógł trwać długo. Chrześcijańscy kupcy owocowi zrzeszyli się i postanowili przez sumienne traktowanie dostawców-wieśniaków zdobyć rynek owocowy. Dziś sytuacja wygląda naogół nieźle, ale wymaga jeszcze wiele wysiłków i ofiar, tak ze strony dostawców, jak i odbiorców.

Obecnie Koło Komisantów Owocowych przy Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego w Warszawie przesłało do władz memoriał zawierający następujące postulaty:

1) Żądanie zlikwidowania handlu hurtowego owocami w święta po godz. 9.
2) Żądanie wyznaczenia ściśle określonych terenów dla komisantów owocowych na rynku.
3) W sprawie rozwinięcia hodowli drzew i krzewów owocowych. Powyższe żądania streszczonej rezolucji dobrze świadczą o inicjatorach i obranej drodze.

CHRZEŚCIJAŃSCY KUPCY ORGANIZUJCIE SIĘ!

Zawiadamiamy wszystkich Kupców Rynkowych Chrześcian w Łodzi, że w dniu 24 kwietnia b. r. (Niedziela Przewodnia) o godzinie 10-ej rano w lokalu Zjedn. Zw. „Praca Polska" przy ul. Bandurskiego 9/11 odbędzie się

WIELKIE ZEBRANIE INFORMACYJNE ZRZESZENIA CHRZEŚCIJAŃSKICH KUPCÓW RYNKOWYCH

Na zebraniu zostanie wygłoszony przez red. Jana Szlichcińskiego referat n. t.

„SKLEPY FABRYCZNE A DROBNE KUPIECTWO"

Wszystkich kupców zwłaszcza okolicy Wodnego Rynku i Straganiarzy zaprasza

KOMITET ORGANIZACYJNY
Zrzeszenia Chrześć. Kupców Rynkowych

ORGANIZACJA TO POTĘGA